

„Pan jest dobry dla wszystkich i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła” (Ps 145,9)

Ten psalm jest hymnem chwały wysławiającym królowanie Pana, który panuje nad całą historią. Królowanie to jest wieczne i pełne majestatu, ale wyraża się w sprawiedliwości oraz dobroci i bardziej przypomina bliskość ojca niż potęgę panującego.

Bohaterem tego hymnu jest Bóg, który objawia swą przeobfitą czułość, podobną do miłości matki: On jest miłosierny, współczujący, nieskory do gniewu, wielki w miłości, dobry dla wszystkich...

Dobroć Boga objawiła się w stosunku do ludu izraelskiego, lecz rozciąga się na wszystko, co wyszło z Jego rąk – z rąk Stwórcy – na każdą osobę i całe stworzenie.

Na koniec psalmu jego autor zachęca wszystkie istoty żywe, by włączyły się do tego śpiewu, by zwielokrotnić jego przesłanie w harmonijnym chórze wielu głosów.

„Pan jest dobry dla wszystkich i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła”

Bóg sam powierzył stworzenie pracowitym rękóm mężczyzny i kobiety, jak otwartą „księgę”, w której zapisana jest Jego dobroć. Są oni powołani do współpracy ze Stwórcą, by dopisywać strony sprawiedliwości i pokoju, postępując zgodnie z zamysłem Jego miłości.

Niestety, to co widzimy wokół nas, to wiele ran zadawanych osobom, często bezbronnym, oraz środowisku naturalnemu. Powodem tego jest obojętność wielu oraz egoizm i zachłanność tych, którzy wykorzystują wielkie bogactwa środowiska jedynie dla własnych interesów, z uszczerbkiem dla dobra wspólnego.

W ostatnich latach we wspólnocie chrześcijańskiej utorowała sobie drogę nowa świadomość i wrażliwość respektująca stworzenie. W tej perspektywie możemy przypomnieć sobie apele wielu autorytetów, zachęcające nas, aby odkryć w naturze zwierciadło Bożej dobroci oraz dziedzictwo całej ludzkości.

Patriarcha Ekumeniczny Bartłomiej I tak wyraził się w ubiegłym roku w swoim *Przesłaniu na Dzień stworzenia*: „Potrzeba nieustannej czujności, formacji i nauczania, aby jasny był związek obecnego kryzysu ekologicznego z namiętnościami ludzkimi, których rezultatem i owocem jest przeżywany przez nas kryzys środowiska. Dlatego istnieje jedyna droga powrotu do dawnego piękna [...] umiarkowania i ascezy, które mogą prowadzić do rozumnego zarządzania środowiskiem naturalnym. W szczególności sposób zachłanność, w zaspokajaniu potrzeb materialnych, prowadzi z pewnością do ubóstwa duchowego człowieka, które powoduje zniszczenie środowiska naturalnego”.

A papież Franciszek, w encyklice *Laudato si* napisał: „Troska o przyrodę stanowi część stylu życia, który oznacza zdolność do życia razem i komunii. Jezus przypominał nam, że Bóg jest naszym wspólnym Ojcem, a ten fakt czyni nas braćmi. Miłość braterska może być jedynie bezinteresowna [...]. Ta sama

bezinteresowność sprawia, że kochamy i akceptujemy wiatr, słońce lub chmury, pomimo że nie podlegają naszej kontroli. [...] Musimy ponownie odczuć, że potrzebujemy siebie nawzajem, że jesteśmy odpowiedzialni za innych i za świat, że warto być dobrym i uczciwym”¹.

Wykorzystajmy więc chwile wolne od obowiązków pracy, czy też wszystkie okazje w ciągu dnia, by zwrócić wzrok na bezkresne niebo, majestat szczytów i ogrom morza lub tylko na małą trawkę wyrastającą przy skraju drogi. Pomoże nam to rozpoznać wielkość Stwórcy „miłośnika życia” i znaleźć na nowo źródło naszej nadziei w Jego nieskończonej dobroci, która wszystko obejmuje i wszystkiemu towarzyszy.

Wyberzmy dla siebie samych i dla naszej rodziny skromny styl życia, respektujący wymagania środowiska i dostosowany do potrzeb innych, aby wzbogacić się miłością. Dzielmy się darami ziemi i pracy z biedniejszymi braćmi i dawajmy także świadectwo tej pełni życia i radości, wnosząc w nasze środowiska łagodność, życzliwość i pojednanie.

Letizia Magri

¹ Por. Papież Franciszek, encyklika *Laudato si*, 228-229.